VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Obrony Narodowej**
(nr 141)
z dnia 8 października 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 141)

8 października 2015 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Stefana Niesiołowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, przyjęła:

– sprawozdanie z działalności Komisji Obrony Narodowej w VII kadencji Sejmu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Czesław Mroczek** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami oraz komandor **Wiesław Banaszewski** zastępca przewodniczącego Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych Wojska Polskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Michał Madaj, Kamil Strzępek, Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Kolego, proszę już skończyć rozmowy. Są ciastka, kawa i herbata. Zapraszam wszystkich do częstowania się.

Chciałem bardzo serdecznie przywitać wszystkich gości. To jest ostatnie, sto czterdzieste pierwsze posiedzenie naszej Komisji. Stąd pewna bardziej uroczysta forma. Witam pana ministra Czesława Mroczka. Witam pana komandora Wiesława Banaszewskiego z Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych Wojska Polskiego. Witam wszystkich posłów, wszystkich gości i media. Witam bardzo serdecznie.

Jeżeli nie ma uwag do porządku – a dzisiaj porządek jest oczywisty, jak we wszystkich innych komisjach jest to wyłącznie sprawozdanie z działalności Komisji w VII kadencji Sejmu – jeżeli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że ten porządek został przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam kworum. Czy w takim razie można prosić pana ministra o zabranie głosu? Jeśli tak, to proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Mroczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, rozumiem, że tematem dzisiejszego posiedzenia Komisji jest podsumowanie działalności w kadencji. W imieniu ministra Tomasza Siemoniaka i całego kierownictwa resortu chcę podziękować za dobrą współpracę z Komisją. W trakcie tej kadencji przeprowadziliśmy wiele ważnych spraw, które odnosiły się do dokończenia procesu profesjonalizacji sił zbrojnych, rozpoczętego w poprzedniej kadencji, wiele ważnych projektów ustaw, które będą funkcjonować przez kolejne dziesięciolecia. Czasami były to tematy trudne, ale zawsze prowadzone w dobrej atmosferze. Za tę dobrą współpracę przy realizacji ważnych spraw dla obronności naszego kraju, dla obrony narodowej, chcę panu przewodniczącemu i wszystkim członkom Komisji podziękować. Proszę państwa, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Otwieram dyskusję. Proszę bardzo. Pani przewodnicząca Zakrzewska. Przepraszam, jeszcze chwileczkę. Zapytam, czy ktoś jeszcze się zapisuje? Pani przewodnicząca Butryn, pan marszałek Sikorski. To na razie tyle. Oczywiście, nie zamykam listy. Proszę bardzo, pani przewodnicząca Zakrzewska.

Poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Byłam przewodniczącą podkomisji stałej do spraw problemów społecznych wojska. Jak zawsze, te problemy są i chyba zawsze będą. Staraliśmy

się rozładowywać różnego rodzaju ekstremalne sytuacje. Przeprowadziliśmy wiele wizyt – można tak powiedzieć – i różnego rodzaju posiedzenia wyjazdowe. Mieliśmy wizytacje w Wojskowym Instytucie Medycyny Lotniczej, w Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, w Muzeum Wojska Polskiego i w poszczególnych szpitalach wojskowych w naszym kraju.

Byłyśmy np. w Lądku Zdrój z panią poseł Butryn i panią poseł Sławiak. Jechałyśmy daleko, bo przez pół Polski, ale dotarłyśmy. Było dobre wrażenie. Powstał tam dom weterana. Obejrzałyśmy, jak funkcjonuje ten dom. Byliśmy również w Lublinie i w Wojskowym Instytucie Medycznym w Warszawie. Zapoznaliśmy się z działalnością Kliniki Stresu Bojowego. Byliśmy również w szpitalu w Gdańsku i w ośrodku wypoczynkowym w Gdyni. Mieliśmy również wystawę prac weteranów, którą zorganizowałam w Sejmie. Zostało to dobrze przyjęte. Tak, że bardzo dziękuję moim koleżankom i kolegom za bardzo owocną współpracę. Mam nadzieję, że w następnej kadencji Sejmu spotkamy się w takim samym składzie, jaki tu jest. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Butryn.

Poseł Renata Butryn (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Podobnie, jak pani przewodnicząca Zakrzewska, chciałam podziękować wszystkim członkom mojej podkomisji do spraw przemysłu obronnego i modernizacji technicznej sił zbrojnych. Odbyliśmy wiele wizytacji w zakładach i instytutach. Nasz ekspert podpowiada mi, że było ich 11. Gościliśmy również w uczelniach technicznych, które z wojskiem współpracują. Proszę państwa, to były bardzo ważne wizytacje tym bardziej, że odczarowaliśmy pogląd, że nie można rozmawiać w gronie, w którym są użytkownicy, czyli przedstawiciele naszej armii, posłowie i przemysłowcy, o sprawach ważnych dla polskiego przemysłu obronnego. Udowodniliśmy, że można, ale przede wszystkim należy to robić, żeby strony wzajemnie wysłuchiwały swoich uwag, żeby przemysł obronny stawał się coraz bardziej ważną dziedziną naszej gospodarki.

Mówimy już o tym, że będzie kołem zamachowym polskiej gospodarki. Oby tak było. Jesteśmy w dobrym punkcie, w dobrym miejscu. Myślę, że będziemy dalej rozwijać pewne koncepcje konsolidacji wokół produktów, konsorcja, że będziemy wyznaczać integratorów, bo to jest najbardziej właściwa droga. Dokonało się też zjednoczenie polskiego przemysłu obronnego. Mamy Polską Grupę Zbrojeniową, która ma realizować pewną strategię. Polski przemysł obronny staje się ważnym ogniwem naszego narodowego bezpieczeństwa. Pochodzę z Podkarpacia, gdzie narodziła się koncepcja COP. Również w kontekście tego, czego dokonaliśmy, czy do czego się przyczyniliśmy, mówię o drugim życiu COP, o drugim życiu tej koncepcji, która była bardzo ważna dla naszego narodu w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

Myślę, że jest jeszcze wiele do zrobienia w tej dziedzinie. Nasz przemysł obronny wymaga bardziej intensywnej promocji. Wymaga jeszcze również doinwestowania, a także, czy przede wszystkim transferu nowoczesnych technologii i zbliżenia uczelni do polskiego przemysłu. Myślę, że jest taka świadomość, a my również tę świadomość budowaliśmy. Dlatego bardzo serdecznie dziękuję, przede wszystkim za to, że ta podkomisja w ogóle powstała i za to, że tak dzielnie procowaliśmy, bo musieliśmy poświęcić nawet swój prywatny czas na to, żeby pojechać, zobaczyć, porozmawiać, ocenić i w drodze dyskusji znaleźć pewne rozwiązania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję. Pan marszałek Sikorski.

Poseł Radosław Sikorski (PO):

Czas podsumowań. Mam tylko kilka zdań do powiedzenia. Po pierwsze, wydaje mi się, że najważniejszym osiągnięciem mijającej kadencji jest to, że wspólnym wysiłkiem wielu ugrupowań daliśmy wojsku rękojmię finansowania na poziomie 2% PKB. Nasi następcy zarówno w Ministerstwie Obrony Narodowej, jak i w parlamencie, powinni to docenić. Mam wątpliwości co do zmiany sytemu dowodzenia w wojsku. Nie wiem, czy jest to reforma, która się sprawdzi. Żałuję, że nie podjęliśmy tematu reformy szkolnictwa

wojskowego. To jest trudny temat, ale zaległy. Wydaje mi się, że system zarządzania kadrami w wojsku też mógłby być nowocześniejszy.

Ale niech naszym najlepszym testamentem będzie ocena, jakiej dokonał jeden z wielkich banków inwestycyjnych w ostatnich dniach przedstawiając ranking armii świata. Ten bank sklasyfikował Polskę na 17. miejscu, przed Niemcami. Myślę, że możemy życzyć następcom, żeby oni też zostawiali wojsko i przemysł obronny w stanie lepszym niż je zastali. A niewątpliwie możemy to powiedzieć o sobie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Wziątek.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, tak naprawdę rozmawiamy o 2 kwestiach. Z jednej strony jest to praca naszej Komisji, a z drugiej strony pewna ocena skuteczności funkcjonowania polskich sił zbrojnych i działań, które siły zbrojne przeobrażają. Jeśli chodzi o naszą Komisję, to uważam, że jedną z wartości wypracowanych w czasami niełatwej dyskusji jest to, że niezależnie od formacji politycznej, które reprezentujemy, w sprawach najważniejszych, w sprawach kierunkowych i strategicznych udawało się – i mam nadzieję, że będzie się udawać dalej – znajdowanie porozumienia i zrozumienia dla polskiej racji stanu, bo bezpieczeństwo, bo obrona narodowa jest polską racją stanu. I to jest wartość, którą jako jedną z najważniejszych chcę podkreślić.

Drugi aspekt odnosi się do kwestii związanej już z wysiłkiem Komisji w konkretnych działaniach. Chciałbym podkreślić dwa aspekty. Jeden, to są strategiczne decyzje dotyczące systemu dowodzenia. Podobnie, jak pan marszałek, mam poważne wątpliwości co do skuteczności tego systemu. Niewątpliwie, to była decyzja, która jest jedną z ważniejszych decyzji, jakie zostały podjęte w ostatniej kadencji. Jeśli na marginesie mogę wyrazić swoje zdanie co do przyszłości, to jestem przekonany, że będziemy wracali do tego problemu w następnej kadencji, albo my, albo nasi następcy.

Natomiast, co do konkretnych działań, to w sposób szczególny chciałbym podkreślić, bo na to podkreślenie zasługuje fakt, że nasza Komisja rzeczywiście organizowała dużo wizytacji. Były to nie tylko działania związane z obejrzeniem infrastruktury, ale związane wręcz ze sprawdzaniem skuteczności działań. Dla mnie takim sprawdzeniem tej skuteczności były wizyty w Afganistanie, ale także – mogę to powiedzieć w odniesieniu do Komisji do Spraw Służb Specjalnych, z która nasza Komisja w znacznej części spraw współpracowała – w Kosowie, w Bośni i w paru innych miejscach. Stworzenie możliwości obejrzenia, jak polscy żołnierze, jak polscy oficerowie służb specjalnych funkcjonują przy bezpośredniej realizacji zadań, czy umożliwienie nam tych wizytacji spowodowało, że staliśmy się bardziej świadomi tego, przy jakim zagrożeniu realizują oni swoje zadania.

Dlatego w tym miejscu chciałbym podkreślić ten fakt i podziękować panu ministrowi, bo to także, czy przede wszystkim dzięki akceptacji pana ministra, udało się takie wizytacje zorganizować. Aspektem sprawdzającym skuteczność były również poligony. Jedna z naszych ostatnich wizyt na poligonie w Wędrzynie, ale także w Drawsku Pomorskim pokazuje, że jesteśmy w tym działaniu związanym ze szkoleniem polskich sił zbrojnych coraz lepiej przygotowani.

Ostatni aspekt odnosi się może nie tyle do pracy Komisji, co do umiejętnego reprezentowania i Komisji i filozofii bezpieczeństwa naszego kraju na arenie międzynarodowej. Warto podkreślić, że pani przewodnicząca Jadwiga Zakrzewska jest przewodniczącą polskiej delegacji do Zgromadzenia Parlamentarnego NATO. Warto podkreślić, że pani poseł Renata Butryn, ale także pan poseł Seliga i ja, mieliśmy wielokrotnie okazję reprezentowania naszej Komisji i właśnie tej filozofii bezpieczeństwa ponad podziałami politycznymi chociażby na uniwersytetach obrony we Francji. To pozwalało przekazywać nasz sposób myślenia o tym, jak budować bezpieczeństwo europejskie.

Mówię to tytułem uzupełnienia tego sprawozdania, tej informacji, ale także podziękowania za dobrą współpracę i wspólne rozumienie tego, co – powtórzę to jeszcze raz – jest polską racją stanu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kamiński.

Poseł Mariusz Antoni Kamiński (niez.):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałem podziękować wszystkim koleżankom i kolegom, a zwłaszcza tym, z którymi wiele godzin spędziliśmy na posiedzeniach podkomisji pracując nad szczegółowymi przepisami ustawy o służbie żołnierzy zawodowych, czy ustawy o powszechnym obowiązku obrony, które po raz kolejny znowelizowaliśmy w tej kadencji, ulepszając je na bazie doświadczeń z ostatnich lat z profesjonalizacji sił zbrojnych. Na pewno ten etap nie jest zamknięty. W kolejnej kadencji będą się państwo musieli po raz kolejny z tym zmierzyć, żeby nadal działać na rzecz żołnierzy i na rzecz profesjonalizacji sił zbrojnych.

Mamy armię zawodową, ale mam jeszcze wątpliwości, czy jest to armia w pełni profesjonalna. Nad tym trzeba przez cały czas pracować. Ja również mam olbrzymie wątpliwości co do reformy systemu dowodzenia sił zbrojnych. Byłem jednym z autorów wniosku do Trybunału Konstytucyjnego. Niestety, Trybunał Konstytucyjny umorzył ten wniosek. Byłem wnioskodawcą razem z prezydentem Andrzejem Dudą, który wtedy był jeszcze parlamentarzystą. A więc, ten system na pewno będzie działał. Będzie funkcjonował. Mam nadzieję, że z lepszym skutkiem, bo na razie ta reforma wydaje się najbardziej wątpliwa.

I na koniec podkreślę jeszcze, że rzeczywiście na wspólny wniosek Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości – byłem autorem tego wniosku – i klubu PSL, jak również na wniosek rządu, udało się zwiększyć finansowanie budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej z 1,95% do 2%. Cieszę się, że w takim konsensie udało się to skutecznie zrobić. Mam nadzieję, że to nie jest ostatnie słowo. I na koniec serdecznie dziękuję wszystkim koleżankom i kolegom za te 8 lat współpracy w Komisji Obrony Narodowej. To była naprawdę bardzo dobra i merytoryczna współpraca. Kiedy się różniliśmy, to myślę, że mimo wszystko była to dyskusja na bardzo wysokim poziomie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Pan poseł Kaźmierczak.

Poseł Jan Kaźmierczak (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałbym nawiązać do kilku wątków, które już się tutaj pojawiły w dyskusji. Pani poseł Butryn mówiła o przełamaniu pewnej niemożności poprzez organizowanie spotkań posłów z przedstawicielami zarówno sił zbrojnych, jak i przemysłu obronnego. Chciałbym dodać do tego pewną kwestię, która – moim zdaniem – także jest ważna. Jakiś czas temu minister obrony narodowej podpisał porozumienie z przedstawicielami krajowych uczelni technicznych, a dokładnie rzecz biorąc z Konferencją Rektorów Polskich Uczelni Technicznych, co spowodowało, że w dyskusji na temat sił zbrojnych wyposażanych przez polski przemysł, zgodnie z koncepcją rozwiązań wypracowywanych przez polską naukę, pojawił się trzeci ważny aktor. I ten trójkąt działa.

W tym miejscu chciałem gorąco podziękować panu ministrowi Mroczkowi, który podjął decyzję o stworzeniu bardzo konkretnego rozwiązania praktycznego, jakim jest rada przemysłowo-naukowa przy sekretarzu stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej. Ta rada funkcjonuje. Odbyła już znaczącą liczbę spotkań merytorycznych. Wydaje mi się, że to forum, gdzie rozmawiają ze sobą zarówno specjaliści z obszaru nauki, ludzie z przemysłu obronnego, jak i przedstawiciele armii, wnosi bardzo istotny wkład w to, o czym wszyscy myślimy. W to, żeby poziom polskich sił zbrojnych, żeby pozycja naszej armii, o której powiedział pan marszałek Sikorski, była niekoniecznie siedemnasta, ale może jeszcze wyższa, panie marszałku.

I na zakończenie tylko jedna uwaga. Oczywiście, w pełni zgadzam się z tym, że szkolnictwo wojskowe wymaga przemyślenia. Faktem jest, że rozwiązania w tym zakresie były już przedmiotem dyskusji, może nie Komisji Obrony Narodowej, ale Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży jako, że tam były procedowane ustawy dotyczące m.in. szkolnictwa wojskowego. Jakieś rozwiązania wypracowano. Zgadzam się w 100%, że należy jeszcze o tym bardzo intensywnie myśleć po to, żeby nie tylko ten system działał, ale

również, żeby ludzie w tym systemie byli dobrze przygotowani. Ze swej strony również – ponieważ kończę karierę parlamentarną – chciałem bardzo gorąco podziękować koleżankom, kolegom i państwu przewodniczącym za te kilka lat owocnej pracy w Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo, panie profesorze, panie pośle. Jeszcze na sekundę chciała zabrać głos pani przewodnicząca Zakrzewska.

Poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Proszę państwa, dziękując ministrowi obrony narodowej na ręce pana ministra Czesława Mroczka, o czym była dzisiaj mowa – bo naprawdę wspieraliście nas w tych naszych działaniach – chciałabym również podziękować Konwentowi Dziekanów, którego przedstawiciele często przychodzili na posiedzenia Komisji i zabierali głos. Tak, że dziękujemy panom. Chciałabym również podziękować naszemu Biuru Legislacyjnemu, które też nas wspierało. Słyszy pan? Dobrze. Wszystkiego najlepszego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Panu komandorowi udzielę jeszcze głosu, ale może po posłach – dobrze? – jeżeli pan się zgadza. A teraz pan poseł Bodio. Czy teraz pan minister?

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:

Nie, bo widzę, że dyskusja jest szersza niż tylko podsumowanie kadencji.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Rozumiem, że zabierze pan głos po zakończeniu wystąpień przez posłów. Proszę bardzo, pan poseł Bodio.

Poseł Bartłomiej Bodio (PSL):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wspominamy tutaj wiele ustaw, które uchwaliliśmy. Chciałem powiedzieć tylko o nowelizacji Prawa lotniczego, które mogliśmy tutaj wspólnie przyjąć. W Komisji Infrastruktury osobiście przewodniczę podkomisji do spraw transportu lotniczego. Przez całe swoje życie pracowałem w zarządach spółek związanych z lotnictwem cywilnym. Bardzo się cieszę, że mieliśmy możliwość ucywilizowania stosunków pomiędzy wojskiem, czy wojskowym lotnictwem, a lotnictwem cywilnym. Wiem z doświadczenia, że do tej pory było to bardzo trudne. Były skomplikowane sytuacje. Dzięki tej nowelizacji, którą wspólnie przyjęliśmy, udało się to unormować, ku radości zarówno lotnictwa cywilnego, jak i żołnierzy. Za to bardzo serdecznie chciałem podziękować.

W mojej trudnej pracy na stanowisku przewodniczącego podkomisji do spraw budżetu nie miałem możliwości odwiedzania ani zakładów zbrojeniowych, ani domów weterana, jak moje szanowne przedmówczynie. Ale w tym miejscu chciałem bardzo serdecznie podziękować pracownikom sekretariatu naszej Komisji, bez których nie dałbym sobie rady z tymi wszystkimi dokumentami, a także panu ministrowi Mroczkowi i jego współpracownikom. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Pani posłanka Sławiak.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, koleżanki i koledzy posłowie, po pierwsze chciałam przypomnieć, że ta kadencja spowodowała, że utwierdziliśmy się w przekonaniu, że profesjonalizacja sił zbrojnych zdała egzamin. To jest też bardzo ważne. Dostrzegliśmy to w tej kadencji. Pojawiła się też nowa koncepcja funkcjonowania Narodowych Sił Rezerwowych – to też jest bardzo ważne – przed czym jeszcze stoją siły zbrojne. Chciałam również bardzo serdecznie podziękować panu ministrowi. Zawsze pan minister oraz jego współpracownicy znajdowali dla nas czas, wspierali nas merytorycznie, wyjaśniali, cierpliwie tłumaczyli wszystkie bardzo trudne sprawy. Chciałam pogratulować i podziękować prezydium naszej Komisji i panu przewodniczącemu za to, że nasze obrady

przebiegały sprawnie. To bardzo dobrze, że się nie rozgadywaliśmy do godzin rannych, bo to jest bez sensu. Lepiej jest pracować krótko i merytorycznie. I za to dziękuję.

Chciałam szczególnie podziękować wszystkim kolegom i koleżankom, z którymi miałam przyjemność pracować w tej Komisji, a szczególnie tym, z którymi pracowałam 8 lat – dwie kadencje. Ponieważ już odchodzę z pracy poselskiej, serdecznie, z całego serca dziękuję, bo było mi bardzo miło was poznać. Był to dla mnie wielki zaszczyt. Przede wszystkim chciałam podziękować pracownikom naszego biura Komisji, bo byli naprawdę bardzo serdeczni, życzliwi. Zawsze nas wspierali. To są podziękowania od nas wszystkich. Zawsze służyli nam radą i pomocą. Naprawdę, to ciepło, serdeczność i życzliwość były dla nas szczególnie cennym darem w tej kadencji. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Pan poseł Zaborowski.

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Skoro wszyscy dziękują, to ja się przyłączam do wszystkich podziękowań, zwłaszcza mojej przedmówczyni. Oczywiście, Komisja ma osiągnięcia podobnie, jak minister obrony narodowej. Powiem o tych kilku sprawach, które koledzy zdążyli poruszyć, co do których mam lekko odmienne zdanie. O systemie dowodzenia nie chcę już mówić, bo zgadzam się i z ministrem Sikorskim i z przewodniczącym Wziątkiem w tej sprawie. W czasie pokoju można eksperymentować. Gorzej będzie, jeśli naprawdę dojdzie do wojny. Ta jednolitość dowodzenia budzi ogromne wątpliwości. I obejście konstytucji w reformie systemu dowodzenia.

Natomiast, jeżeli idzie o przyszłość przemysłu zbrojeniowego, to ona nie została rozstrzygnięta w tej kadencji. Wszelkie zapisy o 70, czy 50% udziału polskiego przemysłu obronnego w wysiłku modernizacyjnym armii były konsekwentnie odrzucane. Tu nawet nie chodzi o same zapisy, ale o realia, a nie o deklaracje. Gdyby faktycznie udało się lokować połowę zamówień w przemyśle krajowym, byłby to sukces. Oczywiście, te 2 %, to formalnie jest to sukces. Tylko przypominam, że było 1,95%. Do bieżącego roku było jeszcze ponadto 0,05% na samolot wielozadaniowy. W tym roku było to znacząco więcej. Ogólny wskaźnik wyniósł 2,27, albo 2,28%, z uwagi na spłatę samolotu. Jest oczywiste, że zalegalizowanie tych 2% z punktu widzenia przyszłości armii ma znaczenie. Ja to doceniam. Ale chodzi o to, żebyśmy się tym specjalnie nie podniecali, bo to nie jest realny przyrost.

Najważniejszy w tej ustawie o modernizacji jest zapis o badaniach i rozwoju, przyjęty na wniosek kolegi Wziątka, na poziomie 2,5%. Jeżeli to zostanie i będzie realizowane, to może Ministerstwo nie będzie już tłumaczyć, że chciałoby coś zamówić w krajowym przemyśle, ale nie jest on konkurencyjny, w związku z czym efektywne produkty militarne trzeba – niestety – kupować za granicą. To tak, pro memoria. Przepraszam? Nie słyszałem, pani poseł. Licencje, tak? Na podwozie do „Kraba” nie kupiono licencji, tylko zamierza się je sprowadzać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Rozenek.

Poseł Andrzej Rozenek (BC):

Bardzo dziękuję. Chyba nie będę specjalnie oryginalny, bo też chcę się przyłączyć do podziękowań. W krótkich, żołnierskich słowach chcę zacząć od najważniejszej osoby, czyli od pana przewodniczącego, marszałka Stefana Niesiołowskiego. Jest to osoba, której – jak myślę – wszyscy zawdzięczamy to, że praca naszej Komisji przebiegała sprawnie, w atmosferze wysokiej kultury, w merytorycznej atmosferze. Dzięki kolegom mam porównanie z innymi komisjami. Obradowaliśmy tutaj naprawdę w sposób niezwykle sprawny. Warto dodać, że dzięki przewodniczącemu Stefanowi Niesiołowskiemu panował tutaj zawsze duch rozsądku i rozwagi, co nie jest powszechne w wysokiej Izbie. Dominowała tutaj polska racja stanu, za co jestem wdzięczny wszystkim koleżankom i kolegom, zarówno tym z opozycji, jak i tym z koalicji rządzącej.

Pragnę też serdecznie podziękować Ministerstwu Obrony Narodowej, a przede wszystkim ministrowi Tomaszowi Siemoniakowi oraz obecnemu tu ministrowi Czesławowi Mroczkowi. Dzięki nim nasze prace były sprawne i bardziej merytoryczne. Oby zawsze

tak się układała współpraca na linii Komisja Obrony Narodowej – minister obrony narodowej. Oczywiście, nie wolno też zapomnieć o Biurze Bezpieczeństwa Narodowego oraz o panu prezydencie Bronisławie Komorowskim. Myślę, że współpraca z tą instytucją też układała się jak najlepiej. Biuro Bezpieczeństwa Narodowego wniosło duży wkład merytoryczny w nasze obrady. I wreszcie chciałem bardzo docenić – myślę, że nie tylko w swoim imieniu, ale w imieniu tych ludzi, dla których pracowaliśmy – poświęcenie państwa posłów, koleżanek i kolegów, którzy – jak mi się wydaje – naprawdę zrobili bardzo dużo przez te 4 lata, żeby usprawnić funkcjonowanie polskiej armii. Oczywiście, nie mogę zapomnieć o naszych wspaniałych kolegach z sekretariatu Komisji Obrony Narodowej. To świetna ekipa. Myślę, że to są również współtwórcy sukcesu Komisji.

Oczywiście, chciałem również podziękować oficerom i żołnierzom, którzy w sposób bardzo wyrozumiały podchodzili do naszej częstej niewiedzy i do tego, że nie każdy poseł musi wszystko wiedzieć. Chciałem też bardzo podziękować polskiemu przemysłowi obronnemu, który wielokrotnie gościł naszą Komisję i robił wszystko, żeby nam przybliżyć problemy tego sektora. Kończąc, bo wiem, że państwo też będą jeszcze chcieli zabrać głos, chcę powiedzieć – ponieważ już nie będę posłem w przyszłej kadencji – że były to 4 lata, które naprawdę będę wspominał z dużą sympatią. Myślę, że jeszcze kiedyś się zobaczymy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Ja też mam taką nadzieję, panie pośle. Pani posłanka Kłosin. Potem sam sobie udzielę głosu na zakończenie. Oczywiście, potem jeszcze pan komandor i pan minister. Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Kłosin (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Tak, jak wszyscy moi przedmówcy, chciałabym bardzo serdecznie podziękować. Jestem bardzo dumna, że mogłam uczestniczyć w pracach tej Komisji. Komisja Obrony Narodowej to jest komisja, w której naprawdę pracowało się bardzo merytorycznie, w której pracowałam z wielką przyjemnością, chociaż na początku musiałam się wszystkiego uczyć, bo nie jestem specjalistką od spraw obronności. W miarę upływu czasu udało mi się zaangażować. Jak państwo wiecie, zawsze walczyłam o sprawy mojego regionu. Tu chciałabym bardzo serdecznie podziękować panu ministrowi Siemoniakowi i panu ministrowi Mroczkowi za przyjęty przez rząd program modernizacji Marynarki Wojennej. Dzięki temu programowi aż 14 mld zł w okresie obowiązywania tego programu będzie przeznaczone na modernizację potencjału Marynarki Wojennej, który – jak wiemy – bardzo wymaga odnowienia.

Dzięki wsparciu naszego sekretariatu i przychylności pana przewodniczącego udało się zorganizować 2 wyjazdowe posiedzenia Komisji Obrony Narodowej w Gdyni. Dziękuję wszystkim posłom, którzy wzięli udział w tych posiedzeniach i zapoznali się z problematyką gospodarki morskiej w kontekście funkcjonowania Marynarki Wojennej. Na pierwszym posiedzeniu mieliśmy okazję uczestniczyć w wodowaniu zbudowanego w Stoczni Marynarki Wojennej patrolowca „Ślązak”, który w 2016 r. wejdzie do eksploatacji. Będzie to pierwszy polski okręt zbudowany w polskiej stoczni, który po wielu latach zamieni wysłużone jednostki. Potem będą wchodziły sukcesywnie nowe okręty, bo mieliśmy już wodowanie okrętu „Kormoran”. Drugie posiedzenie, to spotkanie w Centrum Techniki Morskiej oraz w Akademii Marynarki Wojennej. Za to również wszystkim bardzo serdecznie dziękuję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, miałem zaszczyt przewodniczyć tej Komisji. Miałem też zaszczyt przewodniczyć senackiej Komisji Spraw Zagranicznych. Tak się składało, że w tych obu Komisjach zawsze byłem z panem posłem Sikorskim. Byliśmy w różnych partiach, ale w tych samych Komisjach. Muszę odnieść się do tych wszystkich podziękowań. Nawet nie chcę ich powtarzać, chociaż być może wypadałoby mi to zrobić, jako przewodniczącemu. Te wszystkie podziękowania traktuję tak, jakby były składane również w moim imieniu.

Natomiast nie mogę jednak panu posłowi Rozenkowi nie podziękować oddzielnie za te bardzo miłe słowa. Nie wiem, czy na nie zasłużyłem. Na pewno starałem się, żeby

było tak, jak pan mówił. Takie były moje intencje. Chciałem też dołączyć się do tych pięknych podziękowań, ale od siebie też jeszcze raz je powtórzyć, dla panów kolegów Strzępka, Madaja i Zientarskiego. Dzięki panom widziałem, jaka jest różnica. Powiedziałem, że byłem przewodniczącym w innej komisji. Widziałem, jak ogromna jest różnica na korzyść tej Komisji, nie w sensie jakości pracy, bo tam też wszystko było bardzo dobrze, tylko w sensie wysiłku. To była bardzo trudna Komisja. To, że wszystko tak sprawnie przebiegało, że były dokumenty, że były informacje, to – muszę powiedzieć – że działało to bezbłędnie, to zasługa panów. Nieprzypadkowo w tej Komisji jest aż 3 sekretarzy. I to panom proszę dziękować za to, że tak to przebiegało.

Oczywiście, ja robiłem, co mogłem, żeby ta Komisja była merytoryczna. Ale to jest zasługa panów, których nazwiska wymieniłem. Nie mam takiej możliwości, bo regulamin Sejmu to uniemożliwia, ale gdybym mógł, to w tym momencie wystąpiłbym dla panów o jakąś specjalną premię. Rzeczywiście, tylko oklaskami można podziękować. Być może znajdzie się jakaś droga. Już próbowałem, ale nie jest to takie proste. Być może znajdzie się jakaś droga, żeby panom podziękować.

Jeszcze dwie uwagi. Spory nie są niczym złym. Demokracja wyrosła ze sporów. Istotą demokracji są spory. Nie narzekałbym na spory. Nie sądzę, żeby one przekroczyły jakąś granicę. Na pewno były znacznie łagodniejsze niż na sali plenarnej i znacznie łagodniejsze niż w wielu innych komisjach. To, że w niektórych kwestiach mamy nadal różnicę zdań, jest normalne. Sądzę, że w tej Komisji demokracja nie była naruszana. Istotą demokracji jest to, że przeciwnika się uznaje. Problemy z demokracją zaczynają się wtedy, kiedy jedna ze stron w ogóle nie uznaje prawa do istnienia drugiej strony, kiedy komuś odmawia się prawa do uczestnictwa w życiu publicznym na takich warunkach, jak samemu sobie.

To jest spór, który – jak sądzę – w tej Komisji nie zaistniał. Nie wiem tego, ale tak sądzę. Oczywiście, taki spór istnieje w państwie. To, że te zupełnie traumatyczne spory nie przeniosły się z ogólnego życia politycznego na tę Komisję, jest także zasługą tego, że starałem się do tego nie dopuścić. To jest także zasługa wszystkich bez wyjątku kolegów w tej Komisji. Co do osiągnięć, to już o nich mówiono. Bardzo dobra jest ta informacja o siedemnastej armii świata. Nie znałem jej. Dziękuję, panie marszałku. Mam informację, że jest to ósma armia w NATO. To też jest duży sukces. Oczywiście, te rankingi są kwestią dyskusyjną. Co do innych osiągnięć, to już o tych sukcesach mówiono. Nasza armia jest nowoczesna. Komisja była w zasadzie zgodna co do orientacji pronatowskiej, co do obecności NATO. Tutaj były spory, ale – jak mówię – one nie są niczym złym, pod tymi warunkami, które podałem.

Bardzo wysoko cenię wyjazdy. Niestety, nie wszyscy koledzy brali w nich udział. Ale te wyjazdy były ogromnym sukcesem. To jest duży wysiłek. Często jechało się aż na koniec Polski. Często samolotami lub samochodami. Samochody często jeździły tak, że można było dostać nerwicy serca, kiedy jedyny pojazd, który wyprzedzaliśmy na całej trasie 500 km, to był rower. Podobno takie były przepisy, ale to się opłacało. To jest też pewna zasługa. Myślę, że trwałym wkładem w pracę Komisji była bardzo dobra współpraca z Ministerstwem Obrony Narodowej. To już mówiono. To też jest wartość, a nie zawsze tak jest. Ta Komisja wypełniała to wzorowo. Nie było problemów, a przynajmniej ja nie dostrzegałem problemów. Te wszystkie kwestie finansowe, uzbrojenie, polonizacja armii. Także przyłączam się, że w tych sprawach nie było zasadniczych sporów.

Jeszcze raz bardzo, bardzo serdecznie dziękuję. To był dla mnie wielki zaszczyt, że mogłem przewodniczyć tej Komisji w wolnej i demokratycznej Polsce. Proszę bardzo, pan komandor Banaszewski.

Zastępca przewodniczącego Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych Wojska Polskiego kmdr Wiesław Banaszewski:

Dziękuję serdecznie, panie przewodniczący. Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowne panie i panowie posłowie, przewodniczący Konwentu Dziekanów z przyczyn służbowych nie może być dzisiaj obecny na tym posiedzeniu, chociaż bardzo tego chciał. Nałożyły się nam 2 przedsięwzięcia. Przewodniczący przewodniczy delegacji Konwentu w pracach kierownictw organów przedstawicielskich państw grupy

wyszehradzkiej na Słowacji. Jednak w imieniu przewodniczącego oraz swoim własnym, jak również całego Konwentu Dziekanów, który jest reprezentantem całego środowiska wojskowego w pracach parlamentarnych, chciałbym podziękować panu przewodniczącemu oraz wszystkim paniom i panom posłom za przyjęcie dobrych rozwiązań regulujących tok życia i służby żołnierzy zawodowych.

Wiele rozwiązań przyjętych w ustawie o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, czy ostatnio w ustawie o zakwaterowaniu sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, zostało przyjętych przez żołnierzy bardzo dobrze i wzbudziło dobre uczucia wśród żołnierzy. Chciałbym również podziękować za to, że państwo, że szanowna Komisja tak cierpliwie i z dużą dozą wyrozumiałości wsłuchiwała się w niejednokrotnie cierpkie słowa ze strony żołnierzy, kiedy przedstawialiśmy odczucia żołnierzy na temat pewnych uregulowań, które zostały przyjęte i funkcjonują w siłach zbrojnych.

Kończąc pragnę wszystkim paniom i panom posłom, którzy startują w wyborach i ubiegają się o kolejną kadencję, życzyć sukcesów, abyśmy mogli się spotkać ponownie i służyć żołnierzom rozwiązując niektóre bolączki, które jeszcze występują w służbie żołnierzy zawodowych. Dziękuję serdecznie za uwagę.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panu komandorowi. Proszę bardzo, pan minister Czesław Mroczek.

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:

Dziękuję, panie przewodniczący. Zabieram głos jeszcze raz tylko dlatego, że poprzednio wyraziłem swoje podziękowanie za współpracę z Komisją, a nie odnosiłem się do osiągnięć, czy dorobku rządu w tej kadencji, czy w dwóch kadencjach. Bardzo krótko chcę wskazać na kilka ważnych zmian, czy kilka ważnych procesów, które będą wykraczały poza tę kadencję. Ich zrozumienie, zrozumienie tego, co się wydarzyło, jest ważne z punktu widzenia trwałości tych zmian i przyszłości sił zbrojnych.

Nasze bezpieczeństwo ma dwa filary. Jednym z nich jest zdolność własna, skuteczność sił zbrojnych i ich potencjał. Wydaje się, że w tym zakresie wiele zrobiliśmy przeprowadzając proces profesjonalizacji i dostosowując nasze siły zbrojne do wymogów świata i wymogów czasu. W tej kadencji zajmowaliśmy się przede wszystkim trzecim elementem profesjonalizacji. Pierwszym było uzawodowienie. Później było zbudowanie narzędzi dla instytucji podstaw do szkolenia wojska i wreszcie przezbrojenie, czy modernizacja techniczna. Jeżeli chodzi o dziesięcioletni plan modernizacji technicznej na lata 2013-2022, to wszystkie główne, te największe postępowania modernizacyjne są już w fazie finalnej. Czeka nas jeszcze rozstrzygnięcie w sprawie okrętów podwodnych. Dotyczy ono tego, czy będziemy je pozyskiwali samodzielnie, czy w grupie kilku państw NATO. Wszystkie dylematy zostały rozstrzygnięte.

Oczywiście, nowe kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej będzie mogło potwierdzić, bądź zmienić te wszystkie kwestie, ale dokumentacja jest zgromadzona. Są wszystkie rozstrzygnięcia i decyzje. Nie trzeba niczego zaczynać od początku. Można po prostu rozstrzygać każde z tych dużych postępowań. Nasze siły zbrojne są w momencie otrzymywania bardzo nowoczesnego uzbrojenia. Przechodzimy z zasięgu rażenia kilku, bądź kilkunastu kilometrów na zasięg kilkuset kilometrów, poprzez pozyskanie zdolności rakietowych – rakiety JASM, rakiety MSN w Morskiej Jednostce Rakietowej, czy rakiety RBS na okrętach rakietowych. Wyposażyliśmy się w bardzo poważne zdolności rażenia na odległość kilkuset kilometrów. Pozyskujemy systemy bezzałogowe, nie tylko powietrzne, ale również lądowe i morskie.

W ten sposób chcę się odwołać, czy przejść do sprawy niezwykle ważnej z punktu widzenia przyszłości. Do procesu, który dokonał się i będzie miał skutki. W tym procesie mogą się ujawnić, czy ujawniają się skutki. Jest to konsolidacja polskiego przemysłu obronnego. Spóźniona, mocno spóźniona. Wchodzimy w okres realizacji dużych projektów wymagających najnowocześniejszych technologii, których w Polsce po prostu nie ma. Czy komuś się to podoba, czy nie, stanie przed tym dylematem. Jeżeli chcemy pozyskać technologie, których używają inne armie świata, to musimy je pozyskiwać od tych, którzy je mają. Chodzi o to, żeby w procesie wytwarzania skomplikowanych systemów uzbrojenia zaistniał polski przemysł, żeby pozyskał te technologie, żeby potrafił użytko-

wać te skomplikowane systemy uzbrojenia. Właśnie temu ma służyć właśnie konsolidacja polskiego przemysłu.

Rozproszone sześćdziesiąt kilka spółek konkurujących ze sobą i niezdolnych do podjęcia dużych wyzwań zostało skonsolidowane w jeden podmiot, który może konkurować. Ale pojawia się, czy istnieje – nawet w wypowiedziach, które padły przed chwilą na tej sali – taka pokusa, żeby temu skonsolidowanemu przemysłowi zagwarantować stały udział w wydatkach na obronność. Jest to droga, która zniszczy dorobek ostatnich lat. Zawsze polski decydent będzie musiał decydować o tym, czy chce utrzymywać przemysł, czy chce pozyskać nowoczesne technologie. To się da połączyć, ale wtedy, kiedy ten przemysł będzie miał takie produkty, które są potrzebne siłom zbrojnym. Jeżeli zadekretujemy, że przemysł ma mieć określony udział w wydatkach, to zawsze będziemy musieli kupować produkty, które będą droższe i gorsze.

Polski przemysł musi dojść do konkurencyjności. Tylko poprzez produkty, które będą konkurowały na świecie, będziemy mieli dużą jakość tych produktów. Pojawiają się takie działania odśrodkowe, żeby to zmienić, żeby sobie zagwarantować stałe nakłady. De facto będzie to uderzało w ten przemysł w dłuższej perspektywie. I to odśrodkowe ciśnienie trzeba po prostu wytrzymać. Zbudowaliśmy system motywacyjny, dzięki któremu polski przemysł ma szansę na duży udział w dostawach. Ale musi on mieć świadomość tego, że nie da się funkcjonować w biznesie bez produktów. Trzeba mieć produkty. To jest duża rzecz, która została dokonana.

I wreszcie drugi filar – skuteczne sojusze. W ostatnich latach, a w szczególności poprzez postanowienia szczytu w Newport NATO podjęło wiele rozstrzygnięć, które przygotowują Sojusz do tej trudnej, czy pogorszonej sytuacji bezpieczeństwa. Są to rozstrzygnięcia, czy postanowienia, które są korzystne z punktu widzenia Polski. Jesteśmy w przededniu rozpoczęcia budowy amerykańskiej tarczy antyrakietowej. Poprzez decyzję o rozmieszczeniu sprzętu już dzisiaj możemy powiedzieć, że stała obecność żołnierzy sojuszniczych na terenie naszego kraju stała się faktem. Liczba ćwiczących żołnierzy, nie tylko amerykańskich, ale ze wszystkich państw sojuszniczych, jest ciągle bardzo duża. W pewnych momentach była ona bardzo, bardzo duża. W związku z tym w tych obu aspektach – zdolności własnych oraz sojuszniczych – znacząco poprawiliśmy sytuację. Nowa kadencja parlamentu, nowe kierownictwo resortu obrony narodowej przejmuje dobrą sytuację z punktu widzenia zdolności własnych i sojuszniczych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Proszę państwa, ja rozdałem sprawozdania z działalności Komisji. Zresztą były one dostępne na państwa I-padach. Komisja – to jest formalność – powinna to sprawozdanie przyjąć, bądź odrzucić. W takim razie chciałem zapytać, czy są sprzeciwy? Czy jest jakiś sprzeciw wobec tego sprawozdania? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, nie będę poddawał tego sprawozdania pod głosowania. Uznam, że Komisja jednogłośnie to sprawozdanie przyjęła.

Sprzeciwu nie słyszę. W takim razie uznaję to sprawozdanie za przyjęte.

Jeszcze raz wszystkim bardzo dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji. Do zobaczenia.